

Do brzegów Szwecji przybił ponton z uchodźcami

3 grudnia 2015

Jak pisze gazeta „Svenska Dagbladet”, o wydarzeniu nie wie straż brzegowa, Służba Migracyjna, ani policja prowincji Skone, jednak policja dane utajniła. Zgodnie z tajnym raportem Narodowego Operacyjnego Oddziału Policji (Noa), pięć osób przybiło do brzegu w Skillinge na wschodnim wybrzeżu Skone. Możliwe, że w ten sposób uchodźcy starali się ominąć wprowadzoną niedawno kontrolę graniczną i sprawdzanie dokumentów. Gazeta „Dagens Nyheter” otrzymała dostęp do raportu, który był skierowany do Ministerstwa Sprawiedliwości. „Jeszcze zbyt wcześnie, aby mówić o tym, że ten pojedynczy wypadek z pontonem w Skillinge można uznać za przemyt ludzi i czy jest to w takim razie nowa tendencja” – cytuje „Dagens Nyheter”. Informację potwierdził Patrik Engström, kierownik oddziału policji granicznej w Noa. Ponton wywołał zaniepokojenie i był głównym tematem w szwedzkich mediach. Użytkownicy portali społecznościowych piszą o „histerii wokół tematu uchodźców” i uważają, że w łódce znajdowali się zwyczajni rybacy. Jednak szwedzka telewizja SvT powołuje się na świadka o imieniu Tommy Persson, który twierdzi, że widział ponton pełen ludzi pod koniec listopada i rybaków oni nie przypominali. „Widziałem ponton, który był w drodze do przystani, kiedy ja z niej wypływałem. Z początku myślałem, że łowili dorsza, ale to nie jest typowe dla tej pory roku” – opowiedział. „– Nie mogli wypłynąć na Bałtyk na takiej łódce. Z pewnością zostali spuszczeni z dużego statku” – dodał rybak. Szwecja, przyjmująca największą liczbę uchodźców w przeliczeniu na liczbę ludności w całej Europie, 12 listopada wprowadziła tymczasowe kontrole na granicach, na okres do 11 grudnia. 30 listopada Komisja Europejska zatwierdziła propozycję szwedzkiego rządu odnośnie kierowania części uchodźców przybywających do Szwecji, do innych państw Unii

Europejskiej. Szwecja nie będzie również przyjmowała uchodźców według limitów Unii Europejskiej.[SN]

Największy szwedzki dziennik „Dagens Nyheter” rozpoczął we wtorek swoją nową kampanię, która ma być prowadzona na „Twitterze”. Jej celem jest przedstawienie w dobrym świetle imigrantów przybywających w ostatnim czasie do tego kraju. Gazeta uruchomiła mikrobloga @RefugeeSweden, na którym mają być publikowane zdjęcia imigrantów, którzy dotarli już do Szwecji, wraz z ich nazwiskami oraz krótkimi historiami. Przybysze spoza Europy mają przedstawiać w nich swoje życie przed wyjazdem z rodzinnego kraju, a także motywacje jakie stały za ich decyzją o ucieczce. Redaktor naczelny „Dagens Nyheter” Peter Wołodarski twierdzi, że za pojęciem kryzysu uchodźców stoją realni ludzie, stąd chce znaleźć miejsce na ich historie w przestrzeni medialnej. Historie imigrantów, których wizerunki znajdą się w treści kampanii, zebrała dwójka dziennikarzy odwiedzająca obozy dla osób ubiegających się o azyl. W ostatnim czasie lewicowy rząd postanowił wprowadzić ograniczenia, bowiem przestał radzić sobie z kryzysem. Jednym z krytyków tego pomysłu jest właśnie liberalne „Dagens Nyheter”. [A]

Około czternastu tysięcy nielegalnych imigrantów, którzy oczekiwali na deportację ze Szwecji zniknęło z pola widzenia tamtejszej policji. Po koniec października policja rozpoczęła działania mające na celu wyegzekwowanie deportacji co najmniej 21 748 osób. Jak powiedzieli przedstawiciele policji szwedzkiej gazecie Aftonbladet, 14 140 osób spośród tych, którzy mieli być deportowani „zniknęło” a organa ścigania nie mają pojęcia gdzie one przebywają. „Po prostu nie wiemy gdzie oni są” – powiedział Patrik Engstrom ze szwedzkiej policji granicznej. Reszta tych osób, 7 608 osób przebywa w ośrodkach imigracyjnych gdzie oczekują na deportację. Obecnie szwedzka policja przeznaczająca większość swoich środków na kontrole dokumentów, po tym jak Szwecja zdecydowała się na kontrole graniczne mające, w założeniu, powstrzymać napływ nielegalnych

imigrantów. W listopadzie Szwecja zaostrzyła przepisy dotyczące przyznawanie azylu i kontroli aby ograniczyć ogromny napływ imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu. Jedną z najważniejszych zmian było wydawanie pozwoleń na pobyt czasowy, a nie jak dotychczas na bezterminowy. Dodatkowo wiek dzieci przybywających do Szwecji ma być weryfikowany medycznie. Zaostrzone zostaną także procedury dotyczące łączenia rodzin imigrantów. Szwedzkie władze podają, że od stycznia ich kraj przyjął 120 tysięcy imigrantów. Do końca roku oczekuje się kolejnych 190 tysięcy imigrantów, co podwoi liczbę przybyszy z roku 2014, kiedy do Szwecji przybyło 81 tysięcy imigrantów. Szwecja jest czwartym krajem europejskim, który zdecydował się na przywrócenie granicznych kontroli w związku z kryzysem migracyjnym. We wrześniu ograniczenie w ruchu wewnątrz UE wprowadziły Niemcy, Austria i Słowenia.[A]

Centralna Rada Muzułmanów w Niemczech ostrzega przed niebezpiecznymi skutkami niekontrolowanej migracji. Jej szef, Aiman Mazyek, krytykuje jednocześnie utożsamianie wszystkich wyznawców islamu z terrorystami. W wywiadzie udzielonym lokalnej gazecie „Neuen Osnabrücker Zeitung”, szef Centralnej Rady Muzułmanów w Niemczech (ZMD) stwierdził, że Niemcy w związku ze swoją konstytucją i historią muszą czuć szczególną odpowiedzialność za los innych ludzi, jednak obecnie przekroczono już górną granicę w tej kwestii. Według Mazyeka, należy obecnie zadbać o należyłą integrację uchodźców ze społeczeństwem. Muzułmański lider uważa także, że po zamachach terrorystycznych w Paryżu wzrosła niechęć do religii, w tym przede wszystkim do islamu. Mazyek krytykuje jednak utożsamianie wszystkich muzułmanów z terrorystami, ponieważ również oni padają ofiarą podobnych ataków, a większość wyznawców islamu walczy z ekstremistami. Mazyek poinformował równocześnie, że w ostatnich miesiącach liczba muzułmanów w Niemczech zwiększyła się o blisko jedną czwartą, co rodzi nowe wyzwania wśród tej społeczności. Najpoważniejszym z nich ma być praca nad integracją imigrantów z niemieckim społeczeństwem.[A]

Słowackie władze złożyły w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości pozew o unieważnienie decyzji UE w sprawie kwot imigrantów – podaje agencja Reutera, powołując się na szefa słowackiego rządu Roberta Fico. „Żądamy, aby sąd unieważnił decyzję w sprawie wprowadzenia obowiązkowych kwot” – powiedział Fico dziennikarzom. „Uważam te kwoty za nielogiczne i niemożliwe do zrealizowania pod względem technicznym. Nasze słowa są uzasadnione, kwoty są fiaskiem” – wyjaśnił premier. Pod koniec września UE przyjęła plan podziału między członków UE 120 tys. uchodźców. Kwoty migrantów zależą od szeregu parametrów, w tym stanu gospodarki i liczby ludności. Słowacja razem z Czechami, Węgrami i Rumunią głosowała przeciwko tym kwotom, domagając się stosowania zasady dobrowolności w przyjęciu uchodźców. Fico oznajmił wówczas, że słowacki rząd „nie zaimplementuje zatwierdzonej przez szefów MSW UE decyzji i zaskarży ją”. [SN]

Sąd Administracyjny w Aachen rozpatrzył skargę marokańskiej kobiety-imigrantki, której odmówiono wydania niemieckiego paszportu. Sędziowie uznali, że urzędnicy mają prawo podejmować takie decyzje, jeśli istnieje podejrzenie, że odbiorca dokumentu będzie występował przeciwko wolności i demokracji. 21-letnia kobieta, która przybyła do Niemiec z Maroka, chciała uzyskać niemiecki paszport, jednak wydania go odmówił urząd zajmujący się tą problematyką. Sąd w Aachen uznał, iż urzędnicy mieli prawo podjąć taką decyzję, ponieważ Marokanka ma związki z salafitami, a więc przedstawicielami jednego z najradykałniejszych nurtów islamu. Tym samym istnieje podejrzenie, że kobieta będzie przeciwdziałać wolności i swobodom demokratycznym w Niemczech. Wyrok nie jest prawomocny, a Marokanka zamierza zaskarżyć go do Wyższego Sądu Administracyjnego w Münster. [A]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A]

Kompilacja 6 wiadomości: WolneMedia.net